Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XIII. Kraków, dnia 28 marca 1930 Nr. 12.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny 4 Zł
„ półroczny 8 Zł
„ roczny 16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200**, Pół strony **Zł 100**, Ćwierć strony **Zł 50**, Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 300**, Pół strony **Zł 150**, Ćwierć strony **Zł 75**, Jedna ósma strony **Zł 37·50**

ZNANY ze swego KOMFORTU zakład kąpielowy

ŁAŹNIA RZYMSKA

w Krakowie, ul. św. Sebastjana 9.

ŁAŹNIA PAROWA

Parówka, ubikacja z gorącem powietrzem, baseny ciepły i zimny, nasiadówki, natryski ciepłe i zimne.

FRYZJER :-: BUFET

Parówka dla Pań otwarta w poniedziałki i czwartki popołudniu od 3—8 wieczorem.

NATRYSKI

ciepłe i zimne, w oddzielnych kabinach dla **Pań i Panów.**
Ten dział kąpielowy został nowo urządzony i otwarty w grudniu 1929 r.

WANNY

z natryskami, od mniej do więcej w komfort wyposażone.

Zakład kąpielowy otwarty w dni powszednie od godz. 8—1 w południe i od 3—8 wieczorem, zaś **w piątki i soboty** bez przerwy południowej.

RENDEZ-VOUS KUPIECTWA

WOLNY DOM SKŁADOWY S. A. W KRAKOWIE

Adres telegr.: **Dom Kraków.** **ULICA SŁAWKOWSKA L. 4** **Telefon Nr. 4302.**

Publiczne składy: tranzytowe, wolno-cłowe i krajowe przy stacji Kraków-Dąbie (pojemność 1500 wagonów). Specjalne piwnice dla wina i spirytualji.

Magazynowanie, ubezpieczenie, tranzytowa reekspedycja, clenie. Wydawanie **warrantów** dla osiągnięcia pożyczek pod zastaw towarów.

Otrzymane z zagranicy towary mogą być clone częściami w ciągu 12-tu miesięcy od dnia nadejścia do naszych składów.

Towary należy adresować:
WOLNY DOM SKŁADOWY S. A. W KRAKOWIE
stacja: Kraków-Dąbie, własny tor.

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki“

W poniedziałek dnia 31 marca 1930 o godzinie 7. wieczór odbędzie się w sali obrad Gminy żydowskiej w Krakowie, ul. Skawińska 2

IV. DOROCZNE
WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,

2) Sprawzdanie z czynności za r. 1929,

3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek tejże na udzielenie absolutorjum Zarządowi,

4) Zmiana statutu,

5) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu statutem przewidzianego, Zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 7½ bez względu na ilość obecnych członków.

Przewodniczący: *Dr. Rafał Landau*

Sekretarz: *Rafał Pfeffer.*

Sprawozdanie z czynności

Bezproc. Kasy pożyczkowej „Gemilas-Chasudim“ w Krakowie za r. 1929

PRZYCHODY

Stan kasy z 1. I. 1929		Zł 4.788·29
Rk. Jointu		„ 18.000·—
Rk. Wkładów		„ 47.446·57
Rk. Datków		
subw. gminy żyd.	Zł 1.500·—	
zwrot na admin.	„ 5.830·31	
datki i wkłady człon.	„ 5.115·50	„ 12.445·81
Rk. Pożyczek (zwroty)		„ 236.650·53
		Zł 319.331·20

ROZCHODY

Rk. Pożyczek (udzielone)		Zł 255.117·10
Rk. Wkładów		„ 28.465·72
Rk. Jointu		„ 18.000·—
Rk. Administracji		
Pensje	Zł 8.500.—	
Prow. inkas.	„ 464·33	
Prow. P. K. O.	„ 643·81	
Stemple, portorja etc.	„ 701·94	„ 13.310·08
Stan kasy 31. XII. 1929		„ 4.438·30
		Zł 319.331·20

Kasa udzieliła w latach od 1926 do końca 1929 **3.556 pożyczek na Zł 650.000·—**

Komisja rewizyjna:
Samuel Gryszpan *Izydor Gottlieb*
Hugo Weinman

Zarząd stow.:
Dr. Rafał Landau *Izydor Landau*
Rafał Pfeffer

Opłaty stemplowe do skarg wekslowych.

1) Jeżeli zaskarżona kwota nie przekracza 100 zł.:
a) od każdego egzemplarza skargi 30 gr.,
b) od każdego odpisu załącznika 20 gr.

2) Jeżeli zaś przekracza 100 a nie przenosi 1.000 zł., to
a) od pierwszego egzemplarza skargi zł. 2.—
b) od każdego dalszego egzemplarza zł. 1.—
c) od każdego odpisu załącznika zł. —.50.

3) Do wydać się mających wekslowych nakazów zapłaty należy dołączyć do skargi następujące stemple:
a) przy wysokości zaskarżonej pretensji do 50 zł. 1zł.
b) ponad 50 do 100 zł. 2 zł.
c) ponad 100 zł. do 400 zł. 5 zł.
d) ponad 400 do 1.000 zł. 10 zł.

4) Od każdego duplikatu, tryplikatu nakazu zapłaty wynosi należytość stemplowa
a) przy zaskarżonej pretensji do 100 zł. 1 zł.
b) ponad 100 zł. 2 zł.

Przykład:

Ze skargi z weksla skarży się 3-ch dłużników (akceptanta i 2 żyrantów), a suma wekslowa opiewa na złotych 200. Stemple więc wynoszą:

do 1-ego egzemplarza	2 zł.
od 2-ch dalszych egzempl po 1 zł. t. j.	2 zł.
od 3-ch odpisów załącznika (odpis weksla i protestu po 0.50)	1.50 zł.
do nakazu zapłaty	5 zł.
do 2-ch odpisów nakazu zapłaty po 2 zł.	4 zł.
razem	14.50 zł.

Wszystkie te stemple (z wyjątkiem do odpisu weksli) można nalepić na pierwszym egzemplarzu. Oryginalny weksel i protest, który przyczepiony do weksla stanowi jedną całość jak również napis (rubrum) są wolne od stempla. Odpisy weksli należy każdy z osobna zaopatrzyć przypadającym stemplem (20 gr. wzgl. 50 gr).

!! Przemysłowiec lub Hurtownik !!
Zaprzepaszcza rozwój swego przedsiębiorstwa wskutek zaniedbania ciągłej propagandy swych artykułów w „Przeglądzie Kupieckim“.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIII. Kraków, dnia 28 marca 1930 Nr. 12.

TREŚĆ NUMERU:

Dom Spedycyjny **GOLDFLUSS i Ska** Kraków ul. Gertrudy 19. Tel. 4193

utrzymuje **stały, regularny, bezpośredni ruch wagonów zbiorowych:**

z Londynu:	z firmą: Van Oppen & Co. Ltd.	Londyn
z Rotterdamu:		Rotterdam
z Amsterdamu:		Amsterdam
z Paryża:		Paryż
z Tryestu:	z firmą: „Adriatica“ Akt. Ges., Trieste	
z Hamburga:	z firmą: Transp. Akt. Ges. vorm. J. Hevecke, Hamburg	
z Wiednia:	z firmą: Grünberg & Co., Wien	
z Szwajcarji:	z firmą: Weltifurrer Intern. Transp. A. G., Zürich	
z Czechosłowacji:	z firmą: „Cechoslavia“ Akt. Ges., Praha i Filje	

do Krakowa

A teraz mają głos Komisje Szacunkowe!!...

Zawsze staliśmy i nadal stoimy na stanowisku, iż podstawą dochodów Panstwa są podatki, że jest obowiązkiem każdego obywatela dzielić się z Państwem częścią swoich dochodów na cele ogólno społeczne. — Domagamy się jednak **sprawiedliwości wymiarowej i równomierności podatkowej.** — Na tem samem stanowisku stanął też ustawodawca, wydając ustawę o państwowym podatku przemysłowym, która zawiera wprawdzie ciężkie przepisy i nakłada na obywateli niezmierne ciężary, jednak szeregiem przepisów dążył **do sprawiedliwości wymiarowej,** dając odnośnym organom uprawnienia do zastosowania możliwie daleko posuniętej sprawiedliwości.

Najlepsze chęci ustawodawcy rozbijają się jednak często o niezdolność do sprawowania swego obowiązku ze strony tych czynników, które są uprawnione do dokonywania wymiarów. Chodzi nam w tej chwili — rzecz naturalna — **o członków Komisyj Szacunkowych** z łona obywateli.

Spojrzyjmy prawdzie w oczy: główną winą dotychczasowych wygórowanych wymiarów, przynoszących 100 milionów ponad hojnie preliminowaną kwotę wpływów podatku obrotowego ponoszą Członkowie Komisyj Szacunkowych. — Ileż to razy wyraźnie oświadcza Władza podatkowa, że nie jej winą są wygórowane wymiary, a jedynie członków Komisji Szacunkowej. — Niestety, **tak jest** w rzeczywistości. — Niema bowiem żadnego usprawiedliwienia dla Komisji, zasłaniającej się twardem stanowiskiem i nieustępliwością Przewodniczącego, nie jest usprawiedliwieniem krótki okres trwania akcji wymiarowej, nie można usprawiedliwić wymiaru dowodami z „reponendów“, gdyż Komisja ma szereg uprawnień, kóre dają jej pełne prawo, aby osiągnąć 90 procent pewności, że wymiar dokonany jest sprawiedliwym.

Koniecznem wiec wydaje się nam szczegółowe omówienie tej sprawy ze względu na zbliżający się okres wymiarowy.

Tajne okólniki?

Opinja publiczna zaniepokojona jest obecnie wymiarowy. — Opinja publiczna zaniepokojona jest wieściami o ponownem wydaniu przez miarodajne Władze centralne **tajnych okólników** w kierunku **podwyższania wymiarów** w stosunku do roku minionego. — Na skutek doświadczenia corocznego skłonna jest publiczność wierzyć w istnienie podobnych okólników, tem bardziej, że rzekomo znane są nawet ich motywy, we-

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

WILHELMA LEINKRAMA

zaprzysiężonego znawcy sądowego

Kraków, Lubelska 23, I. p. Tel. 1108

Organizuje biura, zakłada i prowadzi buchalterję wszelkimi do przedsiębiorstwa dostosowanymi systemami.

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg handlowych.

Przeprowadza kontrolę i stały nadzór księgowości.

Reguluje zaległą i zaniedbaną księgowość.

dle których koniecznem jest podwyższanie poszczególnych obrotów ze względu na to, że **20 do 30 procent przedsiębiorstw handlowych w międzyczasie albo uległo zupełnej likwidacji,** albo też znacznie ograniczyło wysokość obrotu. A zatem celem utrzymania dotychczasowego **„stanu posiadania“** należy cały ciężar różnicy przerzucić na te przedsiębiorstwa, które jeszcze nie zostały zlikwidowane i które jeszcze jako tako trzymają się na powierzchni.

Oryginalnie brzmią takie tajne okólniki, gdy się weźmie pod rozwagę **jawne** okólniki, preparowane na eksport, jak naprzykład okólnik Min. Skarbu z dnia 25 lutego 1929 L. D. V. 1546/4, wedle którego Ministerstwo poleca, **aby wszelkie znaczniejsze zmiany,** (zarówno zwyżki, jak i zniżki) w **porównaniu z wymiarami zeszłorocznemi w sumach obrotu, ustalonego dla przedsiębiorstw, nie prowadzących prawidłowych ksiąg, były należycie uzasadnione w każdym poszczególnym wypadku.**

Nie chcemy wierzyć w istnienie tajnych okólników i Komisje Szacunkowe winny stać na stanowisku, że istnieje wyraźne wyżej cytowane zarządzenie Min. Skarbu, na którego podstawie **w żadnym wypadku nie wolno dopuścić do wymiaru wyższego lub niższego, aniżeli za rok ubiegły, o ile nie będzie mogło być czy to przez wnioskującą Władzę podatkową, czy też przez Komisję Szacunkową z całą dokładnością, a więc rzeczowo i konkretnie uzasadnione to podwyższenie lub zniżka.**

Czy musi się kilka tysięcy wymiarów dokonać w ciągu kilku posiedzeń?

Jedną z głównych przyczyn wysokości wymiaru jest **nawał pracy** (wielka ilość spraw), który ma być opanowany w ciągu stosunkowo krótkiego czasu. Władza Skarbowa sama nie respektuje terminów prekluzyjnych, względnie dowolnie wybiera ich stosowanie. Gdy mowa naprzykład o terminie załatwienia odwołania, to zasadniczo nie bywa on dotrzymywany, — przez co ulega zwłoce załatwienie rekursu i zachodzi konieczność uiszczenia w międzyczasie wpierw wymierzonego podatku.

Gdy jednak przepis ustawy powiada, że **do 15 kwietnia** winny być wymiary uskutecznione, a **nakazy doręczone,** to Władza skarbowa kurczowo trzyma się tego terminu, **bez względu na ilość spraw i bez względu na czas trwania posiedzeń Komisji.** — Zamiast więc dość wcześnie rozpocząć akcję wymiarową, odkłada się to na koniec marca, względnie na początek kwietnia i **przebiczowuje się** dziennie **kilkaset spraw,** tak, że członkowie Komisji nawet **nie są w stanie zorientować się w materjale** i stąd wychodzą najrozmaitsze niespodzianki.

Rozumiemy to, że członkowie Komisji nie mogą poświęcić całych miesięcy na to, aby spełnić swój twardy obowiązek. — Jednak chęć „pozbycia się“ nie może górować nad sumieniem i obowiązkiem obywatela spełnienia tego, co poruczyła mu organizacja zawodowa, względnie władza skarbowa. — W razie więc, gdy Komisja dojdzie do przeświadczenia, że celowość i sprawiedliwość wymiaru wymagają **dłuższego czasu trwania,** tak, że prekluzyjny termin 15 kwietnia nie może być dotrzymany ze względu na nieuniknioną powierzchowność wymiaru, natenczas winna pamiętać, że niema przepisu, któryby stał na przeszkodzie **w przedłużeniu tego czasokresu,** z czego też Komisja winna korzystać.

Jak odbywa się procedura wymiarowa?

Na podstawie mniej lub więcej ścisłych informacyj i **jednostronnie** (tylko przez władzę podatkową) **skontrolowanych** „reponendów“ przedkłada referent, względnie przewodniczący wniosek. — Komisja prosi o uzasadnienie tego wniosku, a więc o opinje rzeczoznawców, informacje urzędowe, a wreszcie o reponenda.

Reponenda.

Najgorszą bolączkę stanowi ten ostatni „niby — dowód“, gdyż Komisja ma normalnie ślepe zaufanie do czarnego na białem i częstokroć jest przekonana, że reponenda te są ściśle i nie mogą ulec kwestjonowaniu. — Tak jednak nie jest. Mamy ścisłe i niezbite dowody, że bardzo często w aktach znajdują się informacje biura kontroli skarbowej, które albo **wogóle nie tyczą się danego przedsiębiorstwa,** albo **jedną i tę samą transakcję wykazują trzykrotnie** (informacje z Urzędu celnego, od zastępcy fabryki, od Urzędu kolejowego, a wreszcie z P. K. O. lub instytucji bankowej). A zatem **jedna transakcja zostaje przez biuro informacyjne kilkakrotnie wykazana,** a ani władza podatkowa, ani Komisja szacunkowa nie są w stanie ze względu na krótki okres akcji przygotowawczej, względnie wymiarowej skontrolować tych alegatów. — **Nie można więc żadną miarą odnosić się z pełnem zaufaniem do cyfry, wykazującej sumę uchwyconych reponendami obrotów,** lecz należy **w każdym wypadku** skontrolować je, względnie zażądać **osobistego wyjaśnienia podatnika** lub rzeczoznawcy.

Podstawą opodatkowania jest tylko suma przychodów.

Prócz tego reponenda **nie stanowią** jeszcze nienaruszalnego dowodu na wysokość dokonanych obrotów. Reponenda te bowiem wykazują w przeważającej ilości wypadków wysokość, względnie wartość towaru, **sprowadzonego,** a nie wartość towaru **sprzedanego.** — Po myśli zaś art. 5 ustawy, za obrót, podlegający opodatkowaniu, uważać należy „sumę **przychodów** brutto za towary **sprzedane** i t. d.“, a więc opodatkować można tylko od tej sumy, jaką kupiec czy przemysłowiec uzyskał **ze sprzedaży (a nie z kupna)** towarów. Reponenda, wykazujące więc wartość **zakupionych** przez kupca towarów, nie muszą w całej wysokości być wzięte pod rachubę, gdy się zważy, że znaczna część zakupionych w roku miarodajnym towarów **nie została sprzedaną** w tymże roku, lecz pozostała na rok następny jako remanent i od znacznej sumy dopiero w następnym roku przypadnie płacić podatek.

Wyjaśnienia stron na Komisji.

Art. 75 ustawy daje Komisji Szacunkowej prawo żądania **od przedsiębiorców** przedstawienia w oznaczonych terminach pisemnych lub **ustnych wyjaśnień** co do obrotów, jakoteż ksiąg handlowych, o ile takowe są prowadzone; dalej wolno Komisji zbierać informacje od osób, obznajomionych z faktycznemi stosunkami i powoływać biegłych do badania ksiąg, zapisków, oraz stosunków faktycznych.

Rzeczoznawcy dopuszczalni do Komisji.

Oprócz tego przysługuje Komisji prawo na podstawie artykułu 76 powołać na swoje posiedzenie **rzeczoznawców,** celem zażądania od nich opinji, któreby służyć mogły za podstawę do opodatkowania.

Komisja winna więc **skwapliwie korzystać z tego i**

Wzrost zrozumienia potrzeby ubezpieczeń życiowych wśród społeczeństwa.

Tysiące wypadków pogrążenia rodzin w skrajną nędzę na skutek śmierci żywicieli, z drugiej zaś strony zbawienne następstwa rozwagi i przewidywania tychże przez ubezpieczenie swych rodzin na wypadek nieszczęścia spowodowały, że szerokie masy społeczeństwa uznały wreszcie konieczność pomyślenia na czas o przyszłości. Ścisła statystyka wykazuje, iż z roku na rok liczba ubezpieczonych wzrasta a uczeni udowadniają na podstawie dokładnych danych, że cyfra wzgl. wzrost ubezpieczeń danego kraju wskazują bezpośrednio na wzrost jego kultury. Gdy porównać cyfry okazuje się, że wzrost ubezpieczeń nie ma nic wspólnego z dobrobytem kraju, a raczej odwrotnie: im cięższe są warunki bytu, im trudniej uciułać własną pracą odpowiedni fundusz na stare lata, tem większe jest zrozumienie dla konieczności odkładania każdego miesiąca drobnej części dochodu na zabezpieczenie bytu własnego na starość wzgl. swej rodziny na wypadek śmierci żywiciela.

Weźmy dla przykładu najpoważniejsze Towarzystwo Ubezpieczeń życiowych:

„FENIKS“

W jednym roku 1929 przybyła pokaźna liczba **132.680** n o w o ubezpieczonych osób, przyczem ogólna suma ich ubezpieczenia wynosi 750 miljonów złotych. W samej Małopolsce ubezpieczyło się w 1929 roku 3.238 osób na sumę **42 miljonów 500 tysięcy zł.**

Pozatem:	w Austrji	**31.924 osób**	Węgrzech	**23.060 osób**
	Niemczech	**27.271 „**	Czechosłowacji	**30.476 „**

w Jugosławji 5.893 osób

reszta zaś przypada na Francję, Belgję, Hiszpanję, Holandję, Włochy, Rumunję, Bułgarję, Grecję, Turcję, Egipt, Łotwę i Palestynę.

Jeśli więc Czytelniku nie jesteś jeszcze ubezpieczony albo ubezpieczenie dotychczasowe nie odpowiada Twoim stosunkom, to idź za przykładem tak wielkiej liczby ubezpieczonych **w jednym tylko roku** i natychmiast zgłoś Swoje ubezpieczenie w Towarzystwie Ubezpieczeń

„FENIKS“

DLA KUPCÓW SPECJALNIE DOGODNE WARUNKI!!

Wszelkich wyjaśnień i porad fachowych udzielają:

Krak. Stow. Kupców, Oddział ubezpieczeniowy, Kraków, Grodzka 43.

oraz

Biuro specjalnych ubezpieczeń przy Tow. Ubezp. na życie „FENIKS“ w Krakowie, ul. św. Gertrudy 8.

jeżeli tylko podejrzaną się jej wydaje suma, wykazana reponendami, względnie jednostronne informacje lustratora urzędowego, winna **odroczyć** uskutecznienie wymiaru i **zarządzić wezwanie** czy to zainteresowanego podatnika, czy rzeczoznawcy, czy innej wiarygodnej osoby.

Badanie stosunków na miejscu.

Oprócz tego wolno również Komisji zbadać stosunki podatnika **na miejscu w jego przedsiębiorstwie** (wyrok N. T. A. z 5 października 1926, L. Rej. 459/25). A więc **ma** Komisja te wszystkie uprawnienia, jakie przysługują i z których tak często korzysta Sąd Państwowy, zmierzający do **wyświetlenia prawdy,** wydania wyroku **sprawiedliwego, — po wyczerpaniu wszelkich dowodów do tego zmierzających.**

Będziemy skrzętnie notowali te wszystkie zarządzenia Komisyj Szacunkowych, które porzucą dotychczasowe **szablonowe i pobieżne** metody traktowania sprawy, a przez wyczerpanie wszystkich środków ustawowych, zmierzać będą już nie tyle do obrony podatnika, lecz **do uchwycenia prawdziwej wysokości obrotu.**

Tylko Komisja decyduje o prawidłowości ksiąg handlowych.

Szereg podatników, pragnąc uchronić się przed skutkami dowolnego i nadmiernego opodatkowania założył w ubiegłym roku z wielkim nakładem kosztów *księgi handlowe.* — Częstokroć jednak z *błahych,* formalnych przyczyn lustrator urzędowy *zakwestionował prawidłowość* tych ksiąg, wnioskując znacznie wyższe kwoty obrotu dla celów wymiarowych, przez co podatnik nie tylko, że stracił znaczną kwotę na utrzymanie biura, lecz spotkał się z przykrością niepomiernego opodatkowania.

Czy jednak *decydującą* jest opinja *lustratora* urzędowego? Nie!, bo wedle wyraźnego brzmienia ust. 3 art. 76 *KOMISJA SZACUNKOWA* nie może ustalić obrotu od miennie od zeznania, o ile księgi nie zostały uznane *PRZEZ KOMISJĘ* za nieprawidłowe lub za nierzetelne". Nie może więc Komisja zadowolnić się opinją lustratora i przejść nad sprawą do porządku dziennego, lecz *musi* i to pod rygorem nieważności wymiaru — *sama wypowiedzieć się co do tej kwestji* wzgl. konkretnie zaprotokołować dane, na których opiera swe twierdzenia o nieprawidłowości ksiąg. Jeżeli Komisja nie zna się na tem, jeżeli nie ma odpowiedniego przygotowania buchalteryjnego, natenczas *ma prawo* albo na podstawie cyt. art. 76 *wezwać na swe posiedzenie płatnika lub jego zastępcę,* albo też po myśli ust. 2 art. 76 *zażądać wezwania rzeczoznawców* i przy ich orzeczeniach baczyć na to, czy usterka odnosi się *do formalnych* przyczyn unieważnienia ksiąg, czy też do przyczyn *zasadniczych.*

Czy księgi formalnie nieprawidłowe muszą być niewiarygodne?

Gdyby Komisja z całą dokładnością poświęciła uwagę kwestji dowodów z ksiąg, opierając swe wymiary czy to na prawidłowości czy też tylko na rzetelności wzgl. wiarygodności, natenczas setki wymiarów naszych średnich przedsiębiorstw odpowiadałyby rzeczywistej wysokości ich obrotów.

Stawka podatkowa.

Komisja często ułatwia sobie zadanie, ograniczając się jedynie do ustalenia samej wysokości obrotów, pozostawiając kwestję *zastosowania stawki podatkowej* władzy podatkowej. — A więc decydując o wysokości obrotu nie zaznacza zaraz w protokole *czy należy zastosować stawkę 1/2, 1 czy 2%.* — Z tego więc powodu w znacznej ilości wypadków powstaje dla podatnika konieczność wniesienia odwołania, uciążliwej obrony itd.

W tem więc miejscu zwracamy uwagę, że w myśl ustępu 2 art. 76 *Komisja ustala nietylko obroty lecz także PRZYPADAJĄCY PODATEK.*

Kto decyduje o wymiarze?

O wysokości wymiarów decyduje nie kto inny *tylko Komisja Obywatelska* i to albo na skutek jednogłośnej uchwały albo na skutek większości głosów. — Podobnie jak w Sądzie przysięgłych ława sędziów nie może i nie śmie liczyć się zdaniem przewodniczącego, lecz musi wyrobić sobie własne zdanie, podobnie też i w tym wypadku *Komisja* ma orzec wedle *swego sumienia i przeświadczenia,* nie bacząc na względy postronne. Przewodniczący może stawiać swoje wnioski, musi zaprotokołować orzeczenie Komisji, a jeżeli ono nie odpowiada jego przekonaniu, to *przysługuje mu prawo wniesienia sprzeciwu.* Rzeczą podatnika już będzie należyta obrona, a z doświadczenia wiemy, że 90% tego rodzaju sprzeciwów okazuje się bezskutecznymi, gdy przewodniczący nie jest w stanie przedłożyć *konkretnych* dowodów na swoje twierdzenia.

Jeśli sami sobie nie pomożemy, to nikt nam nie pomoże.

Cała Polska jak długa i szeroka rozbrzmiewa od rezolucyj kupieckich, domagających *się ulg* w dziedzinie podatku przemysłowego i wykazujących *nadmierne opodatkowanie* wbrew *nieuzasadnionym twierdzeniom fiskalistów jakoby obrót jeszcze nie był w całości uchwycony.* Jeżeli to ostatnie jest prawdą, to w każdym razie *nie odnosi się ono do przedsiębiorstw średnich i drobnych,* które *załamują* się pod ciężarem pod. przemysłowego a *masowe likwidacje* i nędza w tych sferach najlepiej świadczą o nadmierności opodatkowania. — Niestety jednak chwilowo nie można się spodziewać rychłego zniesienia podatku obrotowego wzgl. poważniejszych ulg w tej dziedzinie. — Jest więc czas najwyższy, aby członkowie Komisyj szacunkowych się opamiętali i zrozumieli swoją odpowiedzialną misję wymierzania podatków *sprawiedliwych,* by przez to przynajmniej uchronić opodatkowanych przed nadmiernością opodatkowania a w konsekwencji przed *ruiną gospodarczą.* — Najbliższe wymiary wykażą, czy należy nadal domagać się współpracy czynnika obywatelskiego przy akcji wymiarowej — co dotychczas uważano za szczyt marzeń podatników w tym względzie — czy też napiętnować ten czynnik jako niespełniający należycie swych obowiązków i domagać się innej formy wymiarowej.

Niechaj więc baczą członkowie Komisji, aby się nie spełniły przepowiednie okolicznościowego poety:

W komisji sejmowej wygłoszono mowy
jak zmniejszyć podatek przykry: obrotowy.
Po co o tem gadać? — Jeszcze parę latek,
gdy zamrą obroty — skończy się podatek.
Wówczas kupcy sami wznowią tę piosenkę,
bo sami po d a t e k wyciągną swą rękę.

Na marginesie pewnego bankructwa.
Sprostowanie Pana Prezydenta m. Krakowa.

Odnośnie do zamieszczonego w Nr. 10 Przeglądu Kupieckiego artykułu po powyższym tytułem, a w szczególności odnośnie do uwagi w tym artykule o podtrzymywaniu autorytetu Aprowizacji miast ze strony Gminy m. Krakowa przez udział w tej Spółce i przez należenie zastępcy Gminy do Rady Nadzorczej Spółki — proszę uprzejmie o łaskawe przyjęcie do wiadomości, że udział Gminy m. Krakowa w Aprow. miast wynosi po zwaloryzowaniu dawnego udziału na 1.642 zł. 18 gr., a zastępca Gminy był tylko jednym z członków rady nadzorczej.

Ponieważ udział Gminy w Spółce był minimalny, posiedzeń Rady nadzorczej od kilku lat nie zwoływano, nie zwracało Prezydjum miasta zbytniej uwagi na interesa Spółki, gdyż sprawa Aprowizacji miast przestała być aktualną, a nadto, że interesami tymi kierował Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych, jako przeważnie zainteresowany w Spółce i swym autorytetem osłaniał działalność handlową Spółki.

Prezydent miasta nie miał zatem i nie mógł mieć wpływu na interesa Spółki. Zasłanianie się jego osobą było nadużyciem.

Komunikując to, proszę o przyjęcie wyrazów prawdziwego poważania, z jakiem pozostaję *Rolle mp.*

Sprostowanie.

W „Przeglądzie Kupieckim“ Nr. 11 z 21. III. br. w sprawozdaniu ze sali odczytowej, zakradł się błąd, mianowicie podatek lokatorski na cele *budowlane* wynosił pierwotnie 6% czynszów przedwojennych, a później nie został podwyższony na 8% — jak mylnie podano w sprawozdaniu, lecz został obniżony na 4%, a z tej kwoty przeznaczono połowę, to jest 2% na cele kwaterunkowe, a 2% na cele budowlane. Z tych 2% przeznaczono 20% do dyspozycji Ministerstwa dla Gmin, które doznały zniszczenia wojennego, tak, że pozostało na cele budowlane z tych 4% tylko 1.6%.

Duży lokal sklepowy

nowocześnie urządzony, z dużą wystawą, oraz telefonem, przy pryncypalnej ulicy Krakowa, do odstąpienia pod korzystnemi warunkami. Zgłoszenia listowne pod 398 do Administracji „Przeglądu Kupieckiego“, Kraków, Grodzka 43.

KRONIKA.

Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że przed kilkoma dniami bawili w Krakowie właściciele fabryki ołówków „Koh i Noor“ L. i C. Hardtmuth, jakoteż generalny dyrektor tejże firmy, którzy postanowili założyć w Polsce, względnie w Krakowie **fabrykę ołówków**.

Fabryka zostanie uruchomiona za około 2—3 miesięcy, z kapitałem krajowym i zagranicznym w wysokości około 3 miljonów zł.

Wedle ustanowionego programu pracy znajdzie chwilowo zatrudnienie około 300 robotników, przyczem przewidziane jest rozszerzenie względnie powiększenie. — Fakt ten zasługuje na tem większe uznanie, że znana ze swych pierwszorzędnych wyrobów światowej sławy firma L. i C. Hardmuth zdecydowała się założyć w Krakowie pierwszą filję swej fabryki.

Żydowski Zjazd Gospodarczy w Krakowie.

(s) Zjazd gospodarczy, który odbył się w niedzielę 23 bm. w sali kahału w Krakowie z inicjatywy Komisji gospodarczej przy Organizacji sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska, przy współpracy Związku Stowarzyszeń kupieckich dla zachodniej Małopolski i Śląska, Stowarzyszenia kupców w Krakowie, Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników oraz Związku zawodowego agentów i wojażeów w Krakowie, zgromadził poważną ilość delegatów poszczególnych organizacyj gospodarczych żydowskich z Krakowa i prowincji. Całodzienne obrady Zjazdu nacechowane były z jednej strony dążeniem do stwierdzenia istotnych przyczyn pauperyzacji ludności żydowskiej, a z drugiej strony głęboką wolą znalezienia dróg wyjścia z tej rozpaczliwej sytuacji dzisiejszej.

W zjeździe wzięli udział liczni delegaci, reprezentujący organizacje gospodarcze z około 60 miejscowości. Zjazd powitali: imieniem prezydjum m. Krakowa wiceprezydent Dr. Ignacy Landau, imieniem Zarządu gminy żydowskiej przewodniczący Dr. Rafał Landau, imieniem Rady gminy żydowskiej wiceprzewodniczący b. poseł Stempel, imieniem Związku Stowarzyszeń Bnei Brith Dr. Józef Steinberg, imieniem samoistnych przedstawicieli handlowych radca Zygmunt Gottlieb, imieniem Związku Stowarzyszeń gospodnio szynkarskich p. Emanuel Rosenzweig, imieniem Związku Stow. opieki nad sierotami Dr. Henryk Leser.

Nadto wziął udział w Zjeździe reprezentant Izby Skarb. p. nadradca Czarnecki, przedstawiciel Starostwa Grodzkiego i delegat Izby przemysłowo-handlowej.

Obrady Zjazdu zagaił *p. Dr. Juda Zimmermann*, radca Izby przem. handl., który w krótkiem i rzeczowem przemówieniu wyjaśnił powody zwołania Zjazdu, wskazując na to, że wprawdzie całe społeczeństwo polskie przechodzi obecnie okres przesilenia gospodarczego, jednakże istnieje cały szereg przyczyn sprawiających, że przesilenie to dotyka szczególnie boleśnie ludność żydowską. Zadaniem Zjazdu jest dać wyraz woli protestu gospodarczych sfer żydowskich przeciwko tym właśnie specjalnie te sfery dotykającym przyczynom kryzysu, oraz zainicjować utworzenie Rady gospodarczej żydowskiej, którąby miała opracować program akcji zaradczej.

Po przywitaniu obecnych przedstawicieli władz przez p. Dra Zimmermanna wybrał Zjazd prezydjum, w skład którego weszli pp. *Dr. Zimmermann*, prezes *Schächter*, prezes *J. Steinberg, Dr. Schwarzbart*, prezes *Heumann* (Tarnów). *Pasternak* (Bielsko), *Alter* (Rzeszów), *Kahane* (Katowice) i *Koplowitz* (Król. Huta). Następnie przedstawiciele Władz i instytucyj wygłosili przemówienia powitalne, wyrażając Zjazdowi życzenia owocnej pracy.

Z kolei wygłosił prezes S. Schächter zasadniczo ujęty referat o *ogólnem położeniu kupiectwa i jego po-*

stulatach. W referacie tym stwierdził on, że fakt ogólnego zubożenia kupiectwa jest niezaprzeczonym, a dowodzą tego niezwykle masowe protesty wekslowe, sprzedaże egzekucyjne i mnożące się ciche i jawne upadłości.

Mści się obecnie błędna polityka datująca się od zarania niepodległości, uważająca handel za element pasożytniczy. Dziś upadek handlu pociągnął za sobą przesilenie w innych dziedzinach jak w przemyśle i rolnictwie. Etatyzm i utrudnianie handlu zagranicznego uniemożliwiły kupiectwu ekspanzję zarówno wewnętrzną jak i na zewnątrz kraju, na czem cały organizm społeczny dotkliwie ucierpiał. Następstwem tego stanu rzeczy jest przepełnienie w handlu, gdy bowiem we wszystkich innych zawodach konieczne jest dłuższe przygotowanie, to według panującej opinji do handlu „nie trzeba mieć przygotowania“, tak iż codziennym jest dziś objawem, że jednostki wytrącone z innych zawodów garną się do handlu i dezorganizują go. *Forytowanie kooperatyw* i stawianie przez politykę rządową w uprzywilejowanych warunkach podkopuje byt kupiectwa a pozatem rozpanoszyła się i ze wskazanych wyżej przyczyn *dzika konkurencja,* pozbawiająca kupiectwo możliwości zarobku. Specjalną bolączką handlu żydowskiego jest *ustawa o spoczynku niedzielnym,* która u nas w przeciwieństwie do państw zachodnich nie nosi charakteru społecznego lecz charakter wyznaniowy i prowadzi w efekcie swym do tego, że ludność żydowska prócz własnych świąt świętować musi także w niedzielę i święta chrześcijańskie. Do wszystkich tych przyczyn podkopujących egzystencję kupiectwa żydowskiego przyłącza się nadmierne obciążenie podatkami państwowemi i gminnemi oraz wygórowane opłaty socjalne. Nietylko wysokość stawek podatkowych, zwłaszcza pod. obrotowego, lecz również postępowanie wymiarowe krzywdzi nieraz dotkliwie kupiectwo. Znane są tysięczne przykłady, że jednostki solidne i pracowite zostały wskutek nadmiernych ciężarów zrujnowane i uciekać się muszą do pożyczek w „Gemilas chasudim“, by spłacić zaległości podatkowe. Charakterystycznem jest, że nawet Niemcy zwracają uwagę w związku z podpisaniem traktatu, iż przeciążenie podatkowe w Polsce rujnuje kupiectwo i dlatego należy bardzo ostrożnie udzielać mu kredytu. Nie partje wywrotowe, jak to przypuszcza p. min. Skarbu Matuszewski skłoniły kupiectwo do aktów rozpaczy, jakim były niedawne strajki, lecz sprawił to inny czynnik wywrotowy, a mianowicie głód i rozpacz.

Wywody powyższe wysłuchał Zjazd z żywą uwagę, nagradzając referenta rzęsistemi oklaskami.

W myśl swoich wywodów przedłożył referent szereg rezolucyj.

LOKAL SUTERYNOWY

jasny, suchy nadający się na warsztat lub magazyn do wynajęcia

SEBASTJANA 33, I. p.

Następnie prezes Joachim *Steinberg* wygłosił referat o położeniu rękodzielników żydowskich i o świadczeniach socjalnych. Referent przedstawił, jak dotkliwie krępują rozwój rzemiosła świadectwa przemysłowe w związku ze swemi postanowieniami o ilości dopuszczalnej pracowników i jak dotkliwie cierpi wskutek tego rzemiosło żydowskie. Postulatem rękodzieła winno być zatem w pierwszym rzędzie *zniesienie świadectw przemysłowych, a co najmniej wprowadzenie na okres przejściowy istotnych ulg.* Podobnie, jak handel, tak i rękodzieło odczuwa boleśnie nadmierne obciążenie podatkowe ludności miejskiej oraz ciężary, wynikające z ubezpieczeń socjalnych, przyczem referent zwraca słusznie uwagę, że polityka ta jest następstwem przewagi w Sejmie przedstawicieli rolnictwa i robotników, którzy korzystając z tej przewagi zdobywają przywileje dla tych warstw, a nakładają ciężary na handel i rzemiosło. Rękodzieło żydowskie narażone jest obecnie na konkurencję różnych zarówno cywilnych jak i wojskowych zakładów i warsztatów państwowych, które rozszerzają niepotrzebnie zakres swych czynności i pozbawiają przez to rzemiosło pracy. Wreszcie podnosi referent utrudnienia, czynione rzemieślnikom rzekomo pod pozorem przestrzegania warunków higjenicznych jak również dokuczliwy sposób ściągania od nich podatków gminnych przez Magistrat.

Również referat p. Steinberga przyjęty został hucznemi oklaskami.

Następnie przewodniczący usprawiedliwił p. posła Dr. Ozjasza *Thona,* który z powodu niedyspozycji nie mógł uczestniczyć w Zjeździe i wygłosić przeznaczonego mu referatu. Odczytał natomiast przesłany mu list posła Dr. Thona.

W liście tym stwierdza pos. Thon, *że Koło Żydowskie czyni wszystko, co jest w jego mocy,* tak na terenie samego Sejmu, jak i przez ciągłe konferencje i interwencje u ministrów, by ulżyć ciężkiemu losowi kupiectwa, przedewszystkiem w dziedzinie przeciążenia podatkowego. Dążenia Koła idą już od szeregu lat w kierunku gruntownej reformy względnie zupełnego zniesienia podatku obrotowego, przyczem inicjatywie Koła zawdzięczać należy, że przecież coś w tej dziedzinie już się poruszyło. Nie jest natomiast winą Koła Żydowskiego, że p. min. skarbu nagle w sposób bezprzykładny cofnął dużą część przyrzeczonych ulg, które przypadłyby najbardziej dotkniętej kryzysem klasie małego i drobnego handlu, ani też, że to stanowisko ministra znalazło poparcie u stronnictw chłopskich i socjalistycznych, które zawsze patrzą się na drobnego handlarza, jak na „kapitalistę i bogacza“. Niewątpliwie sfery kupieckie muszą nareszcie same podnieść głos i stanowczo żądać, aby ten proces doszczętnej pauperyzacji został wstrzymany. Muszą one domagać się odpisania zaległych podatków z narosłemi procentami i kosztami egzekucyjnemi i na przyszłość odpowiedniego zmniejszenia tych nieznośnych ciężarów. Nie może bowiem zostać tak, by około 10 proc. ludności płacił około 40 proc. wszystkich podatków bezpośrednich! W zakończeniu listu stwierdził poseł Dr. Thon uroczyście, że Koło Żydowskie nie opuści ciężko doświadczonych rzesz kupców i rzemieślników żydowskich i że odda swe siły na obronę ich żywotnych interesów.

Zjazd przyjął ten list, jak i wyrażone przy tej okazji życzenia dla Jubilatn niemilknącą burzą oklasków.

Po odczytaniu listu posła Dra Thona, p. prezes Józef **Heuman** z Tarnowa wygłosił referat o **samopomocy i kredycie.**

W referacie tym stwierdził, iż w Polsce mamy naturalne bogactwa w postaci żyznej ziemi i pracowitej ludności, nie mamy jednak pieniędzy, bo nadmierne podatki pochłonęły naszą substancję majątkową. Dochodzi do tego, że wszelkie zobowiązania pokrywa się wekslami, nie mając zresztą nadziei ani możności wykupienia tych weksli. Na czoło zagadnień gospodarczych wysuwa się obecnie problem kredytu, a tymczasem banki państwowe w bardzo skąpej tylko mierze udzielają kredytów kupieckich, a także banki prywatne coraz bardziej restryngują udzielane dotychczas kredyty. O długoterminowym kredycie wogóle niema mowy, co uniemożliwia ożywienie ruchu budowlanego. W tej rozpaczliwej sytuacji jedynem wyjściem jest

samopomoc w drodze spółdzielczości kredytowej.

Podczas gdy zagranicą spółdzielczość święci ogromne triumfy, to u Żydów w Polsce ruch ten osiągnął dotychczas jedynie skromne rezultaty. Najważniejszym dla nas typem spółdzielni winny być kooperatywy kredytowe, które mogłyby dostarczyć koniecznego kapitału obrotowego kupcom i rzemieślnikom i dlatego też w tym kierunku skierować należy cały nasz wysiłek. Pomocy w tym kierunku udzielają nam bracia nasi w Ameryce, żądając jednak i to słusznie, by i tutejsze społeczeństwo żydowskie współpracowało materjalnie w tej akcji, wykupując odpowiednią ilość udziałów w spółdzielniach. Z tego względu rozwój spółdzielczości kredytowej, której zakres działania objąć powinien także średnie kupiectwo, jest dla nas kategorycznym imperatywem. (Huczne oklaski).

Ostatni referat o „Przewarstwowieniu i prawie do pracy“ wygłosił ze znaną swadą Dr. Ignacy **Schwarzbart,** prezes Egzekutywy i Organizacji Sjońskiej dla Zachodniej Małopolski i Śląska.

Referent przytoczył na wstępie dane statystyczne, wykazujące anormalny układ zawodowy ludności żydowskiej w Polsce, a w szczególności skupienie niezwykle wysokiego odsetka tej ludności w dziedzinie handlu, rzemiosła oraz wolnych zawodów. Referent uważa, iż przewarstwowienie przez odprowadzenie nadmiaru kupców do stanu rzemieślniczego stanowi tylko półśrodek, gdyż żydowski stan rzemieślniczy sam jest bardzo przepełniony i potrzebuje pomocy zwartego zorganizowania się w walce o byt. Niemniej

potrzebną jest rozbudowa żydowskiego szkolnictwa zawodowego,

tak po macoszemu traktowanego przez Rząd. Brak własnego gospodarstwa narodowego nie pozwala na naprawę ugrupowania zawodowego wyłącznie własnemi siłami, co możliwe jest tylko we własnej organizacji państwowej. W każdym razie jedyną drogą możliwą jest

przeniesienie nadmiaru ludności żydowskiej, nie znajdującej dla siebie odpowiedniego pola pracy w handlu czy rzemiośle, do rolnictwa, względnie wielkiego przemysłu.

Należy zatem z jednej strony popierać przygotowanie do rolnictwa, przez zakładanie szkół rolniczych, a zarazem walczyć o umożliwienie Żydom dostępu do roli. — Z drugiej strony domagać się trzeba od właścicieli gruntów i dzierżawców żydowskich, a jest ich stosunkowo dosyć dużo, zwłaszcza we Wschodniej Małopolsce, — by we większej, niż dotychczas mierze, zatrudniali robotników rolnych żydowskich. Od państwa znowu domagać się musimy, by przy kolonizacji na Kresach uwzględniało także element żydowski, a od przemysłowców żydowskich i żydowskich właścicieli fabryk domagać się należy większego uwzględnienia robotnika żydowskiego.

Tendencją naszą powinno być i jest stworzenie wspólnego frontu gospodarczego, analogicznych stanów i zawodów bez różnicy narodowości z punktu widzenia potrzeb państwa. Może kiedyś dojdzie do takiego frontu. Do tego potrzebna jest jednak dobra wola i zrozumienie wspólności interesów u wszystkich czynników, a zatem i w społeczeństwie polskiem i po stronie Rządu. Jak długo warunki takie nie istnieją, społeczeństwo żydowskie jest w sytuacji przymusowej i bronić musi przedewszystkiem własnych interesów wobec twardej rzeczywistości. Prawdą jest, że sytuacja ekonomiczna Żydów jest częścią ogólnego programu gospodarczego, ale pozatem dołączają się do tego momenty specyficznie żydowskie. Rzeczywistość stwierdza, że istnieje tendencja ukryta, ale konsekwentna po stronie czynników rządowych, zmierzająca

do spauperyzowania mas żydowskich,

aby je skłonić do niedobrowolnej emigracji i w ten sposób zmniejszyć odsetek żydowski. Na dnie zatem systemu gospodarczego wobec Żydów leży cel polityczny.

Zamknięcie centrów imigracyjnych z jednej strony, a z drugiej strony brak jakiejkolwiek troski ze strony Rządu, aby masy żydowskie, duszące się w ograniczonej ilości zawodów, odprowadzić celową polityką go-

BIURO SPEDYCYJNE
BOLESŁAW BACHNER i Ska
KRAKÓW
ULICA WIELOPOLE L. 3
TELEFON Nr. 44-73
Utrzymuje regularny ruch wagonów zbiorowych
z HAMBURGA do KRAKOWA

spodarczą do rolnictwa, dopuścić do pracy i urzędów, tak państwowych, jak i komunalnych, doprowadzają właśnie do tak krytycznej sytuacji gospodarczej żydostwa, szczególnie w małych miejscowościach.

Wprawdzie zdawałoby się, że nastąpiła w ostatnich czasach w metodach gospodarczych, stosowanych wobec Żydów, jakaś zmiana, ale jest to tylko zmiana formy, a nie treści. Nie głosi się dziś z takim naciskiem hasei bojkotu gospodarczego, niemniej jednak w praktyce

bojkot ten jest przeprowadzany cicho, celowo i konsekwentnie.

Oczywiście, że są również wyjątki w tym systemie, które upozorować mają brak takiego systemu. Wyrazem tej polityki jest z jednej strony etatyzm, pozbawiający warsztatów pracy ogromne rzesze przemysłu i kupiectwa żydowskiego, a z drugiej strony monopolizacja wielu dziedzin życia gospodarczego, połączona z usuwaniem robotników i urzędników żydowskich z przedsiębiorstw, przejętych przez państwo.

Nie można problemu tego traktować wyłącznie na płaszczyźnie gospodarczej, lecz jedynie w związku z polityką gospodarczą w Polsce. Sytuacja gospodarcza żydostwa, przy całej zasadniczej tendencji do stworzenia wspólnego frontu gospodarczego w państwie, bez różnicy narodowości, musi jednak w tej chwili mieć na oku złączenie wszystkich sił naszych. Zależność gospodarcza jednych zawodów od drugich, przy pewnej tendencji zwracającej się przeciwko żydostwu jako całości, zmusza do zwarcia szeregów celem obrony. Poza pracą wewnętrzno organizacyjną i samopomocową, ani na chwilę nie wolno zapomnieć

o pracy politycznej,

która ma na celu przekonać Rząd o jego szkodliwej i złej nietylko dla nas polityce gospodarczej, a nadto znaleźć pomost porozumienia do analogicznych zawodów społeczeństwa polskiego. Koło Żydowskie reprezentuje właśnie tę zjednoczoną wolę polityczną, a cała jego działalność, w szczególności w ostatnich kilku miesiącach, kiedy ożywienie pracy sejmowej umożliwiło żywsza działalność, wskazuje na to, jak odważnie i godnie Koło Żydowskie broni interesów gospodarczych żydostwa i jak rzeczowo stara się przekonać czynniki rządowe o fatalnych skutkach ich polityki gospodarczej. — Dzielnica nasza musi dołożyć starań,

aby akcja gospodarcza żydostwa polskiego została zjednoczoną.

Ostatnie dzielnicowe zjazdy gospodarcze będą tylko wtedy miały skutek moralny i polityczny, jeśli ich wysiłki i uchwały zostaną zogniskowane we wspólnem działaniu i wspólnej instytucji, względnie reprezentacji gospodarczej. Do tego celu zmierzać winna między innemi wybrać się mająca Rada Gospodarcza naszej dzielnicy, której działalność winna szukać oparcia w reprezentacji sejmowej ludności żydowskiej. — W ciężkiej chwili naród żydowski w Polsce winien zjednoczyć się dla wspólnego ratowania zagrożonych warunków bytu.

Po referacie p. Dra Schwarzbarta, wysłuchanym przez Zjazd z żywą uwagą i przerywanym wielokrotnie rzęsistemi oklaskami, wybrał Zjazd komisję dla opracowania rezolucyj, w skład której weszli prócz referentów pp. radcy Pfeffer i Neumann, następnie Dr. Pilzer, Dr. R. Seiden, Dr. Mannheimer (Bielsko), Dr. Landau (Dukla), Leon Ernst (Królewska Huta), Spielman (Tarnów), Wiederspan i Tahler. Komisja w tym składzie udała się do innej sali, celem opracowania rezolucyj, a w międzyczasie potoczyła się nad wygłoszonemi referatami żywa dyskusja, w której brali udział pp. radcy Leistner, Kleinberger, Fromowitz, Potascher z Jarosławia, Frachtman z Dukli, Friedman z Mielca, Müller z Krynicy, Jarra z Frysztaku, oraz pp. Monderer i Wanderer.

Następnie imieniem komisji rezolucyjnej odczytał p. Dr. Pilzer rezolucje, które przez Zjazd jednomyślnie zostały przyjęte:

REZOLUCJE.

I.

Żydowski Zjazd Gospodarczy Małopolski Zachodniej i Śląska:

1) wyraża podziękowanie Kołu Żydowskiemu w Sejmie i Senacie, a w szczególności posłowi Dr. Thonowi, za obronę naszych interesów gospodarczych całej ludności żydowskiej, oraz wyraża życzenie, aby działalność swą mimo wszelkich trudności, z całą siłą i stanowczością kontynuowało;

2) dziękuje inicjatorom, organizatorom i referentom obecnej konferencji, oraz prasie żydowskiej za wszechstronne przygotowanie Konferencji i wyraża życzenie, by inicjatywa ta była kontynuowana w dalszej, żywej i energicznej pracy organizacyjnej dla obrony interesów gospodarczych ludności żydowskiej;

3) stwierdza, że kupiectwo i rękodzieło w ogólności, a żydowskie kupiectwo i rękodzieło w szczególności przeżywa

katastrofalny kryzys gospodarczy,

który w razie dalszego utrzymania dotychczasowych stosunków musi doprowadzić do zupełnej ruiny tego produktywnego stanu i że nieprzychylnie wobec handlu nastawiona polityka gospodarcza, oraz szereg zarządzeń administracyjnych uniemożliwiają bytowanie żydowskiemu kupiectwu, oraz rękodziełu, i w tym stanie rzeczy

4) domaga się:

a) usunięcia w możliwie najkrótszym czasie podatku przemysłowego, oraz świadectw przemysłowych, które rujnują handel i rękodzieło, podrażają artykuły pierwszej potrzeby z powodu wielokrotnego obciążania towaru w różnych fazach produkcji i sprzedaży, powodując przez to zmniejszenie siły konsumcyjnej i konkurencyjnej na rynkach zagranicznych przy eksporcie, — a na czas przejściowy wprowadzenia ulg w zakresie pierwotnie przez podkomisję skarbową Sejmu uchwalonych, a przez Ministerstwo Skarbu w ostatniej chwili wycofanych;

b) przeprowadzenia zasadniczej reformy systemu podatkowego w kierunku równomiernego i sprawiedliwego obciążenia wszystkich stanów i zawodów, aby podstawą wymiaru podatkowego były rzeczywiste stosunki zarobkowe podatnika;

c) obniżenia odsetek zwłoki i kosztów egzekucyjnych;

d) oparcia postępowania wymiarowego na konkretnych faktach i jawności postępowania wymiarowego i odwoławczego;

e) zaniechania polityki etatystycznej, powodującej z jednej strony niebezpieczną konkurencję dla handlu i

przemysłu, a z drugiej strony obciążającej budżet państwowy ogromnemi sumami;

f) uwzględnienia w wyższym, niż dotychczas stosunku praw nabytych tych jednostek, którym z powodu zmonopolizowania różnych gałęzi handlu i przemysłu odebraną zostaje możność zarobkowania;

g) zaniechania dotychczasowej, ignorującej sfery kupieckie polityki kredytowej banków państwowych i wydatnego udzielania kredytów z tych źródeł kupiectwu i spółdzielniom handlowym;

h) ułatwienia emigracji ludności żydowskiej, nie mającej możności zarobkowania w kraju i udzielania pomocy materjalnej na pierwszy okres, przez co odciążoną będzie ludność kraju od obowiązku utrzymywania bezrobotnych, podniesie się standart życiowy znacznej ilości rodzin tychże emigrantów na skutek materjalnego zasilenia ich przez członków rodziny, przebywających zagranicą;

i) jak najrychlejszego znowelizowania ustawy o godzinach pracy w handlu, aby ci kupcy i rękodzielnicy, którzy ze względów religijnych zmuszeni są zaniechać pracy w soboy i święta żydowskie, a tem samem próżnować przez dwa i pół dnia w tygodniu, mieli prawo zakłady swe trzymać otworem w niedzielę i święta chrześcijańskie;

j) dalszej i zasadniczej nowelizacji przepisów paszportowych w kierunku zniżenia kosztów ulgowych paszportów kupieckich, oraz usunięcia dotychczasowych formalności, połączonych z uzyskaniem paszportu na wzór wszystkich państw zachodnich;

k) zcentralizowania istniejących instytucyj ubezpieczeń socjalnych, oraz wydatnego obniżenia składek członkowskich.

II.

1) Żydowski Zjazd Gospodarczy stwierdza, rzemieślnicy żydowscy są stale pomijani przy dostawach dla instytucyj rządowych i samorządowych i domaga się, aby te instytucje kierowały się przy załatwianiu ofert tylko względami rzeczowemi z pominięciem wszelkich względów narodowościowych i wyznaniowych. Dostawy dla Państwa i samorządów natury rzemieślniczej winni wykonywać tylko rzemieślnicy a wszelka działalność zakładów państwowych i samorządowych w tym kierunku winna ustać (np. praca zakładów karnych). Zjazd domaga się od czynników rządowych, aby przy opracowaniu wszelkich ustaw, tyczących się rzemiosła wysłuchano opinji rzemiosła żydowskiego. Zjazd domaga się zniesienia przepisów ustanowionych dla uzyskania prawa wykonywania rzemiosła w sprawie zdawania egzaminu, a w każdym razie żąda, by prawa majsterskie uzyskane od czasu wejścia w życie obecnie obowiązującej ustawy przemysłowej. pozostały w mocy bez obowiązku zdawania egzaminów.

2) Zjazd domaga się zniesienienia przymusu patentowego dla agentów i wojażerów, którzy jako pracownicy działają z polecenia i na rachunek osób trzecich, gdyż ten obowiązek patentowy, jako krzywdzący balast niepotrzebnie powoduje podrożenie kosztów wytwórczości i cen. Zjazd domaga się dla agentów i wojażerów ulg kolejowych i bagażowych oraz przychylnego traktowania ze strony organów skarbowych, administracyjnych i kolejowych.

III.

1) Zjazd wyaża przekonanie, że niezależnie od środków pomocy, jakie zastosować należy celem ratowania kupiectwa żydowskiego przed upadkiem, koniecznem jest podjęcie szeroko zakreślonej akcji, zmierzającej do uproduktywnienią i przewarstwowienia ludności żydowskiej w Polsce. Akcja ta winna mieć za zadanie podniesienie przygotowania zawodowego w dziedzinie handlu i rzemiosła, szukanie sposobów osiedlenia Żydów na roli, udzielanie fachowej porady przy wyborze zawodu przez dorastającą młodzież itd. Opracowanie szczegółowego programu tej akcji porucza Zjazd wybrać się mającej Żydowskiej Radzie Gospodarczej.

2) Zjazd stwierdza, że do pauperyzacji ludności żydowskiej, trudniącej się handlem i rzemiosłem, przyczynia się w wysokim stopniu polityka eksterminacyjna czynników rządowych, niedopuszczających Żydów do stanowisk urzędowych oraz do pracy w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych.

IV.

1) Zjazd nakłada na Żydowską Radę Gospodarczą obowiązek, by z wielkim naciskiem propagowała wśród gospodarczych sfer żydowskich ideę samopomocy przez rozbudowę ruchu spółdzielczego, a w szczególności przez zakładanie spółdzielczych towarzystw kredytowych.

2) Zjazd wyraża zapatrywanie, że dzisiejsza depresja gospodarcza jest między innemi wynikiem braku ruchu budowlanego i wzywa Rząd o poczynienie starań w kierunku uruchomienia kapitałów dla ożywienia ruchu budowlanego, dającego w ostatecznym rezultacie dobrobyt wszystkim obywatelom. Zjazd wyraża jednak przekonanie, że ożywienie ruchu budowlanego nie może nastąpić jedynie kosztem jednej sfery ludności, a w szczególności kupiectwa i rękodzieła, która w tym wypadku poniosłaby niestosunkowo wielkie ciężary.

V.

1) Zjazd wybiera komisję organizacyjną, złożoną z 11 osób, której obowiązkiem będzie ukonstytuowanie Żydowskiej Rady Gospodarczej dla Zachodniej Małopolski i Śląska w myśl powyższej rezolucji oraz nawiązania kontaktu ze żydowskiemi sferami gospodarczemi Warszawy i Lwowa wzgl. odpowiedniemi organizacjami w sprawie utworzenia Żydowskiej Rady Gospodarczej dla całego Państwa Polskiego.

2) Zjazd nakłada na wybrać się mającą Żydowską Radę Gospodarczą obowiązek opracowania planu pomocy i uzdrowienia gospodarczego żydostwa polskiego oraz ogłoszenia memorjału, któryby przedstawił społeczeństwu żydowskiemu i polskiemu oraz decydującym czynnikom państwowym tragiczne położenie gospodarcze Żydów i postulaty ludności żydowskiej zmierzające do uratowania żydowskich sfer gospodarczych przed zupełną ruiną.

3) Do komisji organizacyjnej w powyższej uchwale zostali przez Zjazd wybrani: radca Dr. Juda Zimmermann, radca Samuel Schächter, radca Maksymiljan Neumann, prezes Joachim Steinberg, Teodor Dembitzer, Dr. Ignacy Schwarzbart, Dr. Samuel Pilzer, prezes Zygmunt Gottlieb, Abraham Nussbaum, Szymon Dürstenfeld i Thaler,

Komisji przysługuje prawo kooptacji.



Wytwórnia pieczątek różnego rodzaju, szyldy i napisy emaljowane. Drukarki domowe. Wielki wybór numeratorów w różn. wielkościach najnowszej konstrukcji po cenach nader przystępnych

Aleksander FISCHHAB

Kraków, ulica Grodzka 46.

Telefon Nr. 3256.

WSZELKIE ROBOTY Z ZAKRESU

MALARSTWA I LAKIERNICTWA

WYKONUJE

I. GANS, JASŁO

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.

KRAKÓW

POLECA SWE WYROBY

Każdy bucik jest tak dobry jak jego obcas



BERSON

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

Biuro pośrednictwa pracy dla kobiet żydowskich

prowadzone przez Stowarzyszenie („WIZO") w Krakowie, Rynek główny 29 I. piętro, pośredniczy w wyszukaniu posad dla: nauczycielek, freblanek, kasjerek, pomocnic handlowych, ekspedjentek, stenotypistek, wychowawczyń, pomocnic krawieckich, gospodyń i zarządczyń pensjonatów.

Zwracamy się gorącym apelem do P. T. Pracodawców, aby wszelkie wolne posady u nas zgłaszali.

Biuro nasze urzęduje między godz. 3—6, z wyjątkiem sobót i świąt, w lokalu „WIZO" w Krakowie, Rynek Główny 29.

W miastach wojewódzkich

poszukujemy

AKWIZYTORÓW dla naszego pisma na bardzo dogodnych warunkach.

Zgłoszenia do Administracji Przeglądu Kupieckiego.

Prędko uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pod nazwą:

Szybki Rachmistrz (z przykładami uproszczon. działań rachunk.)

Oszczędza czas! Szanuje nerwy! Zapobiega omyłkom! Liczy wszechstronnie! (Do 10.000). Cena 1 Zł. Skład gł. w księg. Gebethnera i Wolffa.

BILANSE

sporządza, buchalterję zakłada i prowadzi **rutynowany buchalter - bilansista i korespondent polsko - niemiecki** w godzinach popołudniowych. — Kwalifikacje i referencje pierwszorzędne. — Informacje i zgłoszenia w Administracji „Przeglądu Kupieckiego" pod „Bilanse".

Większe obroty handlowe, stałe dochody mieć będzie każdy kupiec, inserujący w „Przeglądzie Kupieckim".

Naczelny redaktor: Dr. Zygmunt Wasserberg. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow. Leon Haas. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.